ZASILAJCIE POLSKI FUNDUSZ PRASOWY!

GŁOS POLSKI

TYGODNIK UCHODŹSTWA POLSKIEGO W AFRYCE.

Registered at the G.P.O. as a newspaper.

Nr. 23 -(36)- Rok II-gi | 16 CZERWCA 1946 r. | CENA 50 cnt.

Rozkaz Dzienny Generala Wladyslawa Andersa

Dowodca 2 - go Korpusu Gen. Wladyslaw Anders wydal nastepujacy Rozkaz Dzienny:

Zolnierze Drugiego Korpusu.!

Drugi Korpus staje wobec rzeczywistosci szczegolnie ciezkiej i bolesnej dla zolnierzy, reprezentujacych wolny Narod Polski, w jego tragicznej, a dzis tak odosobnionej walce o swoja Niepodleglosc.

Sztandary nasze sa okryte chwala zwycieskich bitew, w ktorych tak dumnie swiadczyly o prawie Polski do wolnosci i suwerennosci.

W blisko siedmioletnim okresie naszego nieprzerwanego marszu zolnierskiego musielismy lamac nietylko szeregi wroga, ale i kryzysy wynikajace z miedzynarodowych przetargow politycznych, w ktorych placono Polska.

Dzis znajdujmy sie znowu w obliczu glebokiego kryzysu. Musimy go przetrwac i przezwyciezyc, aby nie zatracic celu, jaki postawil sobie Narod Polski.

Oto - jak juz wiecie - minister Bevin zgodnie z zapowiedzia rzadu brytyjskiego z 20 maca r. b. oswiadczyl w Izbie Gmin, ze rozpocznie sie demobilizacja Polskich Sil Zbojnych, a przede wszystkim naszego Drugiego Korpusu.

Rzecza moja, waszego dowodcy, jest i nie moze byc lagodzenie twardego znaczenia tej decyzji. Demobilizacja bowiem znaczy, ze w miare stopniowego wykonywania zarzadzen brytyjskich zbliza sie chwila, gdy Drugi Korpus ma byc jako calosc bojowa rozwiazany.

Dotyczyc to ma rowniez i innych czesci Polskich Sil Zbrojnych. ladowych, morskich i powietrznych.

Decyzje te zapadaja po szesciu latach walk, ramie przy ramieniu, w braterstwie broni, krwi i ofiary, z silami innych zachodnich narodow zjednoczonych. Zapadaja one w okresie, w ktorym Polska jeszcze nie odzyskala wolnosci. A przeciez walczylismy o to, aby Ojczyzna nasza byla wolna i suwerenna, aby Narod Polski byl jej gospodarzem, a odbudowanie takiej Polski przyrzekali nam we wszystkich najciezszych nawet, chwilach wojny, nasi sojusznicy, zwiazani z nami scislymi traktatami przymierza.

Pierwsza faza planu demobilizacyjnego polega na tym, ze mamy opuscic Wlochy w przeddzien oczekiwanego zawarcia pokoju miedzy panstwami sprzymierzonymi a tym krajem.

Przeszlismy go niemal caly, od poludnia po polnoc, w twardej walce z Niemcami, wierni naszemu historycznemu haslu:- "Za Nasza i Wasza Wolnosc." Przyjazn naszego narodu z narodem wloskim trwajaca od wiekow zostala przez nasza walke na ziemi wloskiej jeszcze bardziej zacisniona. Na naszym szlaku bojowym od Monte Cassino poprzez Ancone i Bolonie odnowilismy braterstwo broni z wojskiem wloskim.

Nie zginie tez nigdy w sercach polskich wspomnienie, ze walczylismy pod okiem Stolicy Apostolskiej, takze i o Jej wyswobodzenie.

Idziemy do Wielkiej Brytanii. Otrzymalismy zapewnienie, ze rodziny nasze z terenu Wloch i innych krajow Europy Zachodniej, oraz ze Sr. Wschodu, znajda sie tam razem z nami. Otrzymalismy rowniez zapewnienie, polaczenia zolnierzy z ich rodzinami, znajdujacymi sie na terenie Afryki, Indii, Meksyku i t.d.

W Wielkiej Brytanii - razem z innymi czlonkami Polskich Sil Zbrojnych wejsc mamy wszyscy razem, w mundurach ze swymi stopniami zolnierskimi i swoimi dowodcami, w sklad nowej, przez Brytyjczykow stworzonej organizacji pod nazwa "Polski Korpus Przysposobienia."

Zadaniem tego Korpusu bedzie przygotowanie zolnierzy, lotnikow i marynarzy polskich do pracy w nowych zawodach, oraz rozmieszczenie ich przy warsztatach pracy cywilnej na Wyspach Brytyjskich, oraz w Krajach zamorskich. Na najblizszy okres szeregi Polskiego Korpusu Przysposobienia maja wiec stac sie ramami organizacyjnymi, ktore polski zolnierz wypelni zywa trescia swych mysli, swej woli i swego wysilku.

Jako wasz dowodca, odpowiedzialny wobec Narodu Polskiego, wobec historii, oraz wobec Was, ktorzy oddaliscie mi swoje serca zolnierskie i zaufanie, gleboko wazylem jak mi postapic nalezy w tym nowym, przelomowym etapie naszej walki. Dokladny rachunek sumienia i realna ocena sytuacji politycznej w jakiej znalazl sie Narod Polski, a z nim i my, jego zolnierze, kazaly mi przyjac te, tak ciezka dla nas jednostronna decyzje rzadu brytyjskiego.

Pojdziemy z ziemi wloskiej, poprzez ziemie brytyjska, a jutro nie wiadomo poprzez jaki szlak do Polski takiej, o jaka walczylismy, do Polski prawdziwej, ktorej zadne serce polskie nie wyobraza sobie bez Lwowa i Wilna.

Z drogi tej, ktora jest nasza droga historyczna nie zejdziemy. Nasz pochod do Polski Wolnej, Calej i Niepodleglej trwa."

Dowodca 2-ego Korpusu
/-/ Wl. ANDERS, gen. dyw.

Nieobecni...

Adam Pragier.

W dniu 8 czerwca w Londynie odbyly sie wielkie uroczystosci dla uczczenia zwyciestwa Sprzymierzonych nad hitlerowska Rzesza i jej satelitami. W marszu Zwyciestwa wzielo udzial 19 narodow sprzymierzonych - nieobecne byly delegacje wojsk Zwiazku Sowieckiego, Jugoslawii i Polski, rzadzonej przez agentow moskiewskich pp. Bieruta, Osobke Radkiewicza i innych.

Fakt niezaproszenia do wziecia udzialu w tej wielkiej defiladzie Zwyciestwa Narodow Sprzymierzonych Polskich Sil Zbrojnych, tego najwierniejszego alianta czasow wojny, wywolal w Wielkiej Brytanii przykre wrazenie. Prasa brytyjska zamiescila szereg listow, wyrazajacych oburzenie i protest. Wielu poslow brytyjskich protestowalo w Izbie Gmin. Ten odruch opinii publicznej Wielkiej Brytanii jest najlepszym dowodem sympatii dla narodu polskiego tak wielokrotnie pokrzywdzonego przez Rosje.

Ponizej zamieszczamy artykul ministra Informacji i Dokumentacji Dr. Adama Pragiera napisany w przeddzien londynskich uroczystosci.

x x x

"W dniu jutrzejszym W. Brytania bedzie obchodzic w murach swojej stolicy Dzien Zwyciestwa. Ulicami Londynu przechodzic beda oddzialy reprezentacyjne roznicznych wojsk, ktore braly udzial w wojnie. Nie bedzie wsrod nich reprezentacji Polskich Sil Zbrojnych.

Fakt ten jest najwymowniejszym symbolem stwierdzajacym, ze zwyciestwo wojskowe w tej najwiekszej z wojen nie oznacza prawdziwego pokoju. Jest zarazem dowodem, ze wartosci moralne, o ktore prowadzono wojne, zostaly zmarnowane.

Wlasnie szesc lat temu, niemal co do dnia, poczely naplywac do portow brytyjskich oddzialy polskie z pobitej Francji. Byly to, obok nielicznych podowczas wojsk brytyjskich jedyne wojska ladowe na swiecie, nie pobite i gotowe do dalszej wojny z nieprzyjacielem. Inne wojska sprzymierzone, ktorych reprezentacje przechodzic beda jutro ulicami Londynu, badz jeszcze nie istnialy, badz byly neutralne.

Mowiono kiedys, ze wojna rozpoczela sie w obronie niepodleglosci Polski. Decyzje polska podjecia obrony wobec przemoznego nieprzyjaciela slawiono w calym swiecie, jako "natchnienie narodow". Dzis nie istnieje niepodleglosc Polski oraz wielu innych narodow przykrytych niby wiekiem trumny, okupacja sowiecka siegajaca az po Labe. Nie istnieje, za przyzwoleniem tych, ktorym zdawalo sie, ze za cene zrzeczenia sie polowy Europy uda im sie, chocby na czas jakis uratowac reszte.

Dzis te zludzenia zostaly rozwiane z brutalnoscia wieksza niz przypuszczano i w czasie szybszym, niz mozna bylo sie spodziewac. W ciagu wojny, na czterech konferencjach (Moskwa - Teheran - Quebec - Jalta), panstwa anglosaskie i ZSSR ulozyly sobie wzajemnie swoje stosunki na przyszlosc i przyrzekly respektowac wzajem swoje interesy.

Zaraz po wojnie w Poczdamie omowily miedzy soba sprawe Niemiec W tych wlasnie naradach po trzykroc zaparto sie wszystkiego, co oglaszano przedtem, jako niezlomne zasady wspolzycia ludzi i narodow.

Gdy przyszlo do realizacji powzietych postanowien, Rosja nie tylko odmowila wspolpracy, ale rozpoczela na wielu polach ofenzywe polityczna oraz wojskowa. W Mandzurii i w Persji tocza sie walki, przy pomocy wojsk i broni, pozostajacych w dyspozycji Rosji. W Jugoslawii trwa mobilizacja, a w Triescie oczekuje sie zamachu zbrojnego. Wzdluz linii dzielacej strefe sowiecka od reszty Europy, zgronadzonych jest piec milionow wojsk sowieckich. Organizacja Zjednoczonych Narodow jest paralizowana przez Rosje.

Na konferencjach w Londynie i w Paryzu przedstawiciele panstw anglosaskich spotkali sie z oporem Rosji przeciwko wszelkim probom odtworzenia pokoju w Europie. Zapowiedziana na dzien 15 biezacego miesiaca konferencja w Paryzu, juz dzis napotyka utrudnienia, w postaci napastliwych oswiadczen rosyjskich.

W tym swietle Dzien Zwyciestwa, obchodzony przez W. Brytanie, nabiera osobliwego znaczenia. Nie jest dniem niezmaconej radosci chyba dla nikogo. Jest wszakze dniem dumnego przypomnienia, ze W. Brytania gdy wyczerpala wszystkie epizody swego wieloletniego appeasement wobec Niemiec, zdecydowala sie na walke, gdy uznala, ze istnienie Imperium jest zagrozone. Decyzje te powziela gdy zostalo zaatakowane nie Imperium - ale Polska. I te wlasnie decyzje najmocniej przypomni narodowi brytyjskiemu - nieobecnosc Polskich Sil Zbrojnych w uroczystosciach. jutrzejszych. Przypomni zarazem, ze W. Brytania, gdy zdobywa sie na decyzje prowadzenia wojny, umie zwyciezac.

Polskie Sily Zbrojne na obczyznie, Polskie Panstwo Podziemne i Armia Krajowa spelnily swoj obowiazek wojenny ponad wlasne sily. Wysilek polski w Kraju, swoim rozmiarem i dzialaniami przewyzsza dzialania podobne wszystkich panstw okupowanych, razem wzietych. Polskim Silom Zbrojnym na obczyznie przypadla rola doniosla w trzech kluczowych punktach zmagan wojennych W Battle of Britain lotnictwo polskie, jedyne podowczas z posrod sil sprzymierzonych, spoldzialajace z lotnictwem brytyjskim przechylilo szale zwyciestwa w tej akcji w ktorej szanse zdawaly sie bardzo niepewne. Zwycieska akcja 2-go Korpusu i zdobycie przezen Monte Cassino otworzylo droge do Rzymu i zakonczylo przez to walke o Morze Srodziemne. Zwycieska akcja polska na zworniku frontu niemieckiego pod Falaise otworzyla wojskom sprzymierzonym droge do serca Niemiec. Te akcje w ogolnym swoim znaczeniu niepomiernie przerastaja liczebnosc wojsk polskich, ktore ich dokonaly i nie podobna poczytywac za przypadek, ze w tych decydujacych punktach znalazly sie - te wlasnie wojska. Ze tam wlasnie Polskie Sily Zbrojne - byly obecne

Narod polski i jego Sily Zbrojne rozpoczely wojne w obronie niepodleglosci swego Kraju i swego istnienia. Zadanie to nie jest jeszcze spelnione. Narod w Kraju pod srogim uciskiem narzuconych wladz, nie ma mozności gloszenia przed swiatem o swojej doli, i upomnienia sie o swoje prawa. Zadanie to przypadlo Polakom na obczyznie.

Oni maja torowac drogi przywrocenia wolnosci Ojczyznie. Na drodze do Polski, idacej roznymi szlakami w pierwszych szeregach obecne sa Polskie Sily Zbrojne. Nie traca one wiary i nigdy jej nie utraca, ze pokoj trwaly i prawdziwy mozliwy jest do pomyslenia tylko, przy zapewnieniu wszystkim ludziom i wszystkim narodom wolnosci. Miesci sie juz w tem samem ich przekonaniu rekojmia przywrocenia wolnosci Polsce. Ta wiara wbrew zawodom i rozgoryczeniom pozwoli im na znoszenie przeciwnosci. Ona zespala ich tem silniej przy sztandarze Rzeczypospolitej Wolnej, Calej i Niepodleglej.

— ✠ —

Walka o wladze w Polsce

Sytuacja polityczna w Polsce staje sie coraz powazniejsza. Zdaniem korespondentow zagranicznych, stan jaki sie wytworzyl jest bardzo zblizony do wojny domowej. Ludnosc zyje w ciaglej obawie przed aresztowaniem - wiezienia sa przepelnione. Kraza pogloski o porywaniach i tajemniczych transportach na Wschod. Rezim, zdaniem korespondentow zagranicznych-nie bedzie przebieral w srodkach, aby zdlawic opozycje, tak otwarta jak i tajna.

Walka z opozycja otwarta, za ktora rezim uwaza w pierwszym rzedzie "Polskie Stronnictwo Ludowe," ma na celu przede wszystkim skompromitowanie tego Stronnictwa, ktore skupia kolo siebie wszystkich tych, ktorzy nie zrezygnowali z niepodleglosci Polski. Ten wlasnie moment staraja sie wykorzystac komunisci, gloszac otwarcie, ze PSL udzielilo schronienia "roznym faszystom i wrogom demokracji." Dotychczas, wszelkie czynne wystapienia przeciwko Stronnictwu Mikolajczyka, warszawskie wladze bezpieczenstwa motywowaly kontaktem PSL z roznymi bandami dywersantow, ktore rzeczywiscie terroryzuja ludnosc polska, ale skladaja sie przewaznie z dezerterow roznych armii, ktore kilkakrotnie przeszly przez Polske, nie wylaczajac wiec dezerterow z oddzialow Zymierskiego i Armii Czerwonej. Z reguly przy wszystkich aresztowanych, milicja jakoby "znajdywala" legitymacje czlonkowskie P.S.L. stwierdzajace przynaleznosc terrorystow do tego stronnictwa. Jednakze, wobec oficjalnego stwierdzenia przez wladze P.S.L. ze legitymacje te sa sfalszowane, wladze Bezpieczenstwa znalazly sie w trudnej sytuacji. Jako dowod podano fakt, zatrzymania podczas zjazdu w Opolu 200 osobnikow, ktorzy posiadali sfalszowane legitymacje i sfalszowane karty wstepu. Stwierdzono, ze blankiety legitymacyj byly orginalne i prawdopodobnie zostaly masowo "skonfiskowane" przez agentow Radkiewicza podczas rewizji w lokalu PSL w Warszawie, kiedy to zginelo kilka tysiecy blankietow legitymacyjnych. Natomiast pieczec byla podrobiona i to bardzo nieudolnie. Obecnie, gdy metoda ta zostala zdemaskowana, i kontakt z terrorystami nie robi na nikim wrazenia, Radkiewicz uzywa nowego argumentu: "czlonkowie PSL usiluja obalic rezim." Pod tym wlasnie pretekstem zamknieto cztery dalsze oddzialy prowincjonalne PSL.

Zarzut usilowania obalenia reizmu jest o wiele grozniejszy niz zarzut "wspolpracy z bandami dywersyjnymi", Aresztowani sadzoni sa przez utworzony ostatnio sad dorazny, od ktorego wyroku nie ma apelacji.

W ciagu maja akcja terrorystyczna w Polsce znacznie wzrosla. Jest to konsekwencja negatywnego ustosunkowania sie PSL i Stronnictwa Pracy do referendum. Inicjatorzy referendum oswiadczyli jasno, ze pozytywna odpowiedz na wszystkie trzy pytania oznaczala by powszechna aprobate ich polityki. Powzieta przez PSL decyzja negatywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie ma wiec oznaczac krytyczne stanowisko do polityki rzadu. Nie ulega takze watpliwosci, ze PPR i inne stronnictwa blokowe calkowicie kontrolowac beda nadchodzace referendum. Wyniki wyborow do okregowych komisji referendum wskazuja jasno, ze w sklad komisji wchodza jedynie czlonkowie PPR, PPS, SD i SL, zas czlonkowie PSL i SP sa jedynie zastepcami, ktorzy nie maja decydujacego glosu na posiedzeniach komisji.

Ponadto na skutek wzmozonej ostatnio czujnosci cenzury prasowej prasa niewydawana przez komunistyczna spoldzielnie "Czytelnik" ulega czestym konfiskatom i ma ograniczony przydzial papieru, Tak wiec prasa blokowa ma az 1,179 tys. nakladu, podczas gdy stronnictwa opozycyjne otrzymuja przydzial papieru umozliwiajacy naklad okolo 62 tys. egz. Ponadto sama tylko "Gazeta Ludowa"—oficjalny organ PSL ulegla w ciagu maja az 30 konfiskatom! Organ PSL w Londynie "Jutro Polski" podaje nastepujace zestawienie aktow terroru dokonanych przez czynniki bezpieczenstwa w ciagu miesiaca maja.

"W nocy z dnia 1 na 2 maja b.r. "nieznani sprawcy" dokonali wlamania do lokalu sekretariatu PSL w Chmielniku, gdzie skradli jedynie akta organizacyjne, spisy czlonkow, pieczatki i zabrali szyld z napisem. "Polskie Stronnictwo Ludowe - Sekretariat Rejonowy w Chmielniku."

Tejze nocy, dokonano kradziezy w Sekretariacie Powiatowym w Chelmnie - zlodzieje zabrali jedynie okragla pieczec PSL.

W dniu 3 maja, podczas obchodu uroczystosci w Katowicach aresztowano czlonka PSL, prof. Huberta Uramowicza, zas po zakonczeniu uroczystosci, gdy odprowadzano sztandary do sekretariatu, oddzial milicjantow i funkcjonariuszy "Bezpieki" otoczyl poczet i zaczeto bic uczestnikow kolbami karabinow. Wydarte sztandary rzucono na ziemie i stratowano butami.

W dniu 7 maja zamordowany zostal mlody dzialacz "Wici"—Edmund Wilk. Zastrzelony zostal przez "nieznanych sprawcow" gdy szedl droga z Kruhela do Tywonii w powiecie jaroslawskim.

W dniu 24 maja rowniez "nieznani sprawcy" uprowadzili prezesa powiatowego Zwiazku Mlodziezy Wiejskiej "Wici" w powiecie olkuskim, ze wsi Suloszowy. "Gazeta Ludowa" ktora donosi o tym porwaniu, twierdzi, ze tego rodzaju wypadki zdarzaja sie ostatnio coraz czesciej, a nierzadko zwloki uprowadzonych znajduje sie porzucone gdzies w rowie lub zaroslach.

W powiecie sochaczewskim

umundurowani funkcjonariusze Urzedu Bezpieczenstwa dokonali najazdu na kilka wsi jak: Kuznocinek Feliksow, Czerwonka i Kampinos. Aresztowano kilka osob zas jednego z gospodarzy, Janiaka i jego zone, ciezko poturbowano.

Tragiczna systuacje w Polsce najlepieje charakteryzuje nowa zbrodnia dokonana przez umundurowanych pacholkow Radkiewicza w poczatkach maja. Podobnie jak Niemcy, ktorzy starali sie ukryc przed swiatem swe bestialstwa, tak samo i obecny rezim w Polsce zakneblowal prasie polskiej usta, a zagranicy pokazuje to co mu jest wygodne. Prasa warszawska przemilczala tragedie POLSKICH LIDIC-wsi WAWOLNICA w powiecie pulawskim. Wiadomosc o nowej zbrodni przedostala się do Szwecji i podana zostala przez wydawane w Sztokholmie "Wiadomosci Polskie".

"W dniu 2 maja do duzej osady WAWOLNICA w powiecie pulawskim w poludnie, przybylo samochodem kilkudziesieciu umundurowanych funkcjonariuszy Urzedu Bezpieczenstwa z Pulaw. Sploszona tym niespodziewanym najazdem ludnosc rzucila sie do ucieczki. Przybyli milicjanci otworzyli ogien z karabinow recznych i maszynowych i rozpoczeli poscig. Jedna grupa uciekajacych dobiegla do zabudowan wioski Zarzecze, gdzie szukala schronienia. Milicja obrzucila granatami zabudowania. Gdy wybuchl pozar i zbieglo sie wiecej ludzi z okolicy oddzial Bezpieczenstwa wycofal sie ze wsi w kierunku Pulaw.

Po dwuch godzinach powrocil w wiekszej sile. Siepacze "Bezpieki" podzieleni na grupy rozbiegli sie po wsi, rzucajac do zabudowan pociski zapalajace, granaty nie ktore budynki oblewali benzyna i podpalali W plomieniach zginely dwie osoby, wiele zostalo poparzonych, jedna zas zmarla na udar serca. Od wznieconego pozaru splonelo 100 domow mieszkalnych, obor i stodol, kilkaset swin, krow, koni, oraz drobiu.

Zarzad wsi Wawolnica podczas podpalania zawiadomil telefonicznie starostwo; ale starosta przybyl na miejsce dopiero... w 4 dni po wypadku. Przed nim, przyjechal jakis cywilny urzednik w towarzystwie kilku umundurowanych agentow "Bezpieki" i podal sie za sedziego sledczego. Kiedy ludnosc przedstawila faktyczny przebieg wypadkow, a nawet podala nazwiska rozpoznanych funkcjonariuszy, ktorzy brali udzial w zbrodniczym napadzie, "sedzia sledczy" oburzyl sie na te zeznania i dowodzil, ze Wawolnice spalili .... "bandyci".

Jakie sa skutki terroru policyjnego i zbrodniczej akcji Bezpieki w Kraju? Odpowiedzi na to pytanie udzielil sam herszt "bandytow" Radkiewicz, w wywiadzie udzielonym radaktorom pism "blokowych". Stwierdzil mianowicie, ze ta akcja dala wzrost organizacyj podziemnych w calym Kraju. Akcja tych organizacyj, stwierdzil - staje sie coraz powazniejsza, znacznie powazniejsza niz sie o tym sadzi i mowi. Rzecz jasna, ze calym ruchem podziemnym, zdaniem Radkiewicza, kieruja generalowie Anders i Sosnkowski, ktorzy finansuja bandy i przysylaja organizatorow!

Radkiewicz stwierdzil, ze posiada "konkretne dowody, iz podziemne bandy" w Polsce zapowiadaja wzmozona aktywnosc.

"Posiadam dokumenty swiadczace, ze podziemie reakcyjne mocno stawia na bandy w zwiazku z wyborami. Przeswiadczony jestem, ze znajdziemy dostateczne srodki aby pokrzyzowac te rachuby....

Sama ludnosc w ramach organizacji ORMO wezmie udzial w zwalczaniu bandytyzmu".....

Radkiewicz ujawnil nastepnie, ze ORMO liczy obecnie 30 tys. ludzi pod bronia i wspomnial, ze do organizacji tej przyjmuje sie tylko ludzi bardzo pewnych t.j. czlonkow PPR.

Mimo tak doskonale zorganizowanej "sluzby bepieczenstwa" liczba zbrodni, napadow i rabunkow stale w Polsce wzrasta i dla nikogo juz nie jest tajemnica, ze podlozem tych przestepstw, dokonywananych lub kierowanych przez ludzi "sluzby bezpieczenstwa" jest walka o wladze w Polsce.

Oswiadczenie Rady P. S. P. w Londynie

Rada Polskich Stronnictw Politycznych w Londynie wydala nastepujace oswiadczenie: "Postanowienie rzadu brytyjskiego w sprawie losow wojsk polskich dotyczy zolnierzy, ktorzy zlozyli przysiege na wiernosc Rzplitej i posluszenstwa jej prawowitym wladzom. Polska stawila czolo niemieckiej agresji, majac zobowiazanie W. Brytanii, iz nie zawrze ona pokoju inaczej, jak za wspolnym porozumieniem. Rzady W. Brytanii i Stanow Zjednoczonych wyrazily w Jalcie opinie, ze granica Polski winna przebiegac wzdluz t. zw. Linii Curzona. Nastepnie cofnely uznanie prawowitym wladzom polskim i powolaly, wbrew woli narodu polskiego t. zw. rzad warszawski. Stalo sie to wbrew zasadom Karty Atlantyckiej i zapewnieniom rzadu W. Brytanii co do wykonania zobowiazan wobec Polski. Uchwaly jaltanskie tragicznie zaciazyly nad losem Polski i Europy. Rzad warszawski jest obca agentura i nawet nie stosuje sie do warunkow, pod jakimi zostal nieopatrznie uznany. Polska jest obecnie w sytuacji gorszej od panstw, ktore w czasie wojny staly u boku Niemcow. Likwidacja Polskich Sil Zbrojnych, gdy jeszcze nie zebrala sie konferencja pokojowa i nieokreslone zostaly warunki egzystencji Polski, jako panstwa niezaleznego jest decyzja utrwalajaca rzady komunistyczne w Polsce. Narod polski oczekuje, ze konferencja pokojowa wprowadzi nowy uklad stosunkow w Europie przywracajacy niezaleznosc Polski i innych narodow ujarzmionych. Dopoki nie nastepi zasadnicza zmiana w sytuacji Polski, olbrzymia wiekszosc zolnierzy i uchodzcow polskich nie chce, czesto nie moze, wracac do kraju. Nad ich losem mocarstwa sprzymierzone nie moga przejsc do porzadku dziennego. Ufamy, ze W. Brytania, ktorej dzieje daja tyle dowodow umilowania wolnosci i sprawiedliwosci, nie dopusci by stan sprzeczny z poczuciem sprawiedliwosci mogl byc utrwalony w stosunkach miedzynarodowych". Oswiadczenie podpisali: za Komitet Zagraniczny PPS - Haluch, Str. Demokratyczne, - St. Olszewski; Stron, Pracy-Modrzewski, Stron. Ludowe "Wolnosc"- J. Kuncewicz, Stron. Narodowe - T. Bielecki.

Projekt Reformy Szkolnej w Polsce

Warszawskie ministerstwo Oswiaty opracowalo projekt dekretu o organizacji publicznego systemu oswiaty i wychowania narodowego, ktory ma zastapic obowiazujaca ustawe o ustroju szkolnictwa opracowana przez min. Jedrzejewicza. W przemowieniu swym w dniu 3 maja b.r. warszawski minister Oswiaty Wycech sprecyzowal zasady "nowej demokratycznej polityki kulturalnej." Ponizej zamieszczamy w streszczeniu projekt dekretu o organizacji oswiaty: "System publicznej oswiaty i wychowania narodowego obejmuje: a) opieke wychowawcza nad dziecmi i mlodzieza do lat 18, w szczegolnosci nad sierotami; b) powszechne obowiazkowe wychowanie przedszkolne dzieci od 4 do 7 lat; c) powszechne obowiazkowe i jednolite ksztalcenie podstawowe od 7 do 15 lat; d) powszechne obowiazkowe ksztalcenie ogolne i zawodowe na stopniu srednim mlodziezy od 15 do 18 lat; e) ksztalcenie specjalne; f) ksztalcenie na stopniu wyzszym; g) upowszechnienie kultury i ksztalcenie doroslych.

W wymienionych dziedzinach troska o zaspokojenie potrzeb spoczywa na panstwie, samorzadzie i instytucjach publicznych; dzialalnosc instytucji spolecznych i osob prywatnych moze byc prowadzona na warunkach okreslonych przez odpowiednie przepisy prawne."

Art. 9 mowi o obowiazkowym wychowaniu przedszkolnym dzieci od lat 4-7, realizowanym przez publiczne przedszkola i utrzymywane przez panstwo i samorzad lub inne przedszkola dzialajace na podstawie specjalnych przepisow.

Dekret o przedszkolach powiada, ze obowiazek zakladania i utrzymywania przedszkoli obciaza gminy wiejskie i miejskie, przyczym spelniaja one ten obowiazek organizujac, zakladajac i utrzymujace jedno przedszkole na 30 dzieci w obwodzie lub subwencjonowanie przedszkoli spolecznych.

Szkoly Podstawowe

Art. 12 dekretu o systemie oswiaty mowi, ze "osmioletnie obowiazkowe nauczanie podstawowe dzieci od 7 do 15 lat realizuja publiczne szkoly podstawowe utrzymywane przez panstwo.

W dalszych artykulach szkoly te beda nazywane szkolami podstawowymi. Minister Oswiaty okreslil warunki pod ktorymi uczeszczanie do innych szkol moze byc uznane za wypelnienie obowiazku szkolnego. Szkola podstawowa jest pod wzgledem programu jednolita i wszystkie jej klasy sa jednoroczne.

Projekt dekretu o organizacji, zakladaniu i utrzymywaniu publicznych szkol powszechnych opiera sie na nastepujacych zasadach: 1) znosi dotychczasowe szkoly nizej zorganizowane o jednym i dwoch nauczycielach jako szkoly samodzielne, realizujac pelny program szkoly powszechnej, a tworzy szkoly niepelne o 1 - 2 nauczycielach wykonujace program 4 oraz 5 lub 6 klas szkoly powszechnej.

2) Dzieci ze szkol niepelnych obowiazane sa uczeszczac do klas wyzszych, do szkoly zbiorczej, przyczym droga piesza dla nich nie moze byc przedluzona do 4½ klm. decyzja Inspektoratu Szkolnego.

3) Obniza sie wydatnie ilosc dzieci na jednego nauczyciela w obwodach wiejskich o malej gestosci zaludnienia, azeby na tej drodze osiagnac wyzszy stopien organizacyjny szkol.

Przy liczbie dzieci w obwodzie 35 do 50 powstanie szkola niepelna o jednym nauczycielu, od 50 do 70 szkola o dwoch nauczycielach, od 70 do 100, szkola o trzech nauczycielach, zatem obciazenia nauczycieli dziecmi w tych obwodach wynosic bedzie od 20 do 30 dzieci na nauczyciela; w szkolach o wyzszej organizacji przewiduje sie 40 dzieci na nauczyciela.

Na tej drodze dekret pragnie stworzyc jednakowe co do swej wartosci programowej szkoly podstawowe dla wsi i miasta, jednak rzecz prosta wydatnie przyczyni sie to do wzrostu liczby nauczycieli, lecz szkole uczyni instytucja naprawde skutecznie pracujaca, a pieniadze spoleczenstwa i praca nauczyciela beda racjonalnie wyzyskane.

Ksztalcenie Zawodowe

Czwarty rozdzial projektu dekretu mowi o powszechnym obowiazku ksztalcenia zawodowego i ogolnego na poziomie srednim.

Gorace dyskusje przedwojenne na temat 10 letniej szkoly, prace nasze w okresie konspiracji doprowadzily nas do przeswiadczenia, ze trzeba wejsc na droge realizowania powszechnego ksztalcenia sredniego i ze to wyksztalcenie winno dawac wiedze ogolna i zawodowa w szczegolnosci dla nas, jako kraju, o niskiej stopie zyciowej i straszliwych zniszczeniach, w kraju niewykwalifikowanych chlopow i robotnikow, sprawa powszechnego ksztalcenia zawodowego ma doniosle znaczenie gospodarcze i ogolno - spoleczne.

Art. 16 przewiduje powszechne ksztalcenie srednie na nastepujacych drogach:
a) w obowiazkowej szkole sredniej zawodowej, rownolegle z nauka zawodu pobierana w zakladach pracy lub we wlasnych warsztatach szkoleniowych: b) w liceach zawodowych (czteroletnie); c) w liceach ogolno - ksztalcacych (czteroletnie).

Wszystkie te szkoly opieraja sie na osmioletniej szkole podstawowej.

Srednie szkoly zawodowe nadaja swym absolwentom po odbyciu przez nich ustalonej nauki zawodu odpowiedni, pierwszy stopnie kwalifikacji zawodowych.

Podstawa do uzyskana stopnia kwalifikacji zawodowej sa dwa warunki: a) odbycie praktycznej nauki zawodu lub praktyki zawodowej, b) ukonczenie sredniej szkoly zawodowej.

Ukonczenie tych szkol oprocz praw w zakresie kwalifikacji daje nastepujace uprawnienia: a) prawo do studiow wyzszych poprzez ukonczenie kursu wstepnego na uniwersytetach; b) prawo wstapienia do skroconych 1-2 letnich liceow zawodowych.

W ten sposob dotychczasowa szkole doksztalcajaca, ktora stwarzala slepe ulice, przeksztalcamy na srednia szkole zawodowa, dajaca wejscie mlodziezy do wyzszej uczelni. Nauka w szkole sredniej zawodowej trwac bedzie trzy lub cztery lata, zaleznie od zawodu.

Projekt dekretu o organizacji, zakladaniu i utrzymywaniu pub-

licznych szkol srednich zawodowych ustala ich organizacje, przewidujac m. in. dla nich 18 godzin nauki tygodniowo. Szkoly te obejmowac beda mlodziez wsi i miast.

W systemie ksztalcenia zawodowego rolnika przewiduje sie nastepujace ogniwa: a) srednia szkole rolnicza; b) prace w gospodarstwie rolnym rodzicow; c) przysposobienie rolnicze mlodziezy; d) praktyki rolne w obcym gospodarstwie.

Srednie szkoly obok wiedzy zawodowej dawac beda ogolne wyksztalcenie w zakresie podstawowych elementow gimnazjalnych.

Zrealizowanie tego wielkiego planu wymagac bedzie duzych swiadczen i wysilkow, skupienia sil czynnikow panstwowych, samorzadowych i gospodarczych, lecz osiagniecie bedzie wielkim krokiem naprzod na drodze stworzenia jednosci kulturalnej w narodzie. W szczegolnosci miec bedzie doniosle znaczenie dla kulturalnego i spolecznego wyzwolenia warstwy chlopskiej i robotniczej.

Szkoly Akademickie

Studia wyzsze dostepne dla ogolu mlodziezy, ktora posiada przygotowanie w zakresie szkoly sredniej, niezaleznie do drogi ksztalcenia, na jakiej to przygotowanie zdobyla. Warunki i zasady selekcji kandydatow na studia okresli rozporzadzenie ministra oswiaty z zastrzezeniem rownowartosci prawnej wyksztalcenia na poziomie srednim.

Szkoly wyzsze z reguly organizuja wstepne lata studiow, glownie dla mlodziezy ksztalcacej sie w szkolach srednich zawodowych.

Szkoly wyzsze maja za zadanie: a/ przygotowac kandydatow do zawodow wymagajacych studiow wyzszych; b) umozliwic zawodowoczynnym osiagniecie wyzszych kwalifikcji; c/ podniesc poziom kwalifikacji zawodowo - czynnych; d/ przygotowac kadry pracownikow naukowych; e/ prowadzic prace i badania naukowe; f/ upowszechniac zdobycze wiedzy.

Dyskusje dluzsze w swiecie naukowym doprowadzily nas do jednolitej naogol opinii o koniecznosci stworzenia dwu typow szkol wyzszych; a/ szkol wyzszych akademickich; b/ szkol wyzszych nieakademickich.

W ciagu tego roku powstalo juz kilka szkol wyzszych nieakademickich, miedzy innymi powstaja Wyzsze Szkoly Pedagogiczne, ksztalcace nauczycieli szkol powszechnych na poziomie wyzszym.

Rozdzial V mowi o ksztalceniu doroslych oraz upowszechnieniu oswiaty i kultury.

Ksztalcenie Doroslych

Celem umozliwienia kazdemu obywatelowi rozwoju uzdolnien i zainteresowan,udostepnienia wiedzy oraz uczestnictwa w zyciu kulturalnym, beda stworzone dostepne dla wszystkich instytucji krzewienia wiedzy i kultury a przede wszystkim biblioteki, wolne wszechnice, uniwersytety ludowe powszechnych wykladow i wolnych studiow, organizowanych w oparciu o wyzsze uczelnie.

Celowi temu sluzyc bedzie rowniez system upowszechnienia kultury artystycznej i wiedzy przy pomocy teatru, kina, radia, muzeow, wystaw i t.p. oraz szeroko rozgaleziony i zorganizowany system wywczasow, sportow, turystyki i krajoznawstwa.

Rozporzadzenie ministra oswiaty wydane w porozumieniu z wlasciwymi ministrami ustali organizacje systemu szkol i kursow oraz egzaminow kwalifikacyjnych dla zawodowo czynnych.

Celem umozliwienia doroslym osiagniecia cenzusu naukowego na wszelkich poziomach, ministerstwo oswiaty zorganizuje system egzaminow dla eksternow oraz powola kursy i szkoly przygotowujace do tych egzaminow.

I wreszcie art. 32 postanawia, ze minister Oswiaty sprawuje nadzor pedagogiczny, w szczegolnosci normuje i nadzoruje organizacje wychowania i nauczania we wszystkich szkolach obejmujacych dzieci i mlodziez do konca trwania obowiazku szkolnego oraz w szkolach wyzszych. Art. ten daje wyraz tendencji skupienia nadzoru pedagogicznego w jednym resorcie, w ministerstwie oswiaty.

Jednakze dla zrealizowania tego projektu potrzeba:

a) w zakresie wychowania przedszkolnego 25 tys, przedszkoli i tylez wychowawczyn;

2) w zakresie szkolnictwa powszechnego-100 tys. nauczycieli;

c) w zakresie powszechnej sredniej oswiaty zawodowej 10 tys. szkol i przeszlo 20 tys. nauczycieli.".

Ten wielki plan budowy nowej szkoly ma byc wykonany w ciagu lat 10-ciu. Min. Wycech przyznaje, ze jest to praca dluga i trudna, lecz "musi byc wykonana, bo chodzi tu o stworzenie najwazniejszego czynnika w procesie budowy lepszego jutra - i czlowieka."

A w miedzy czasie w samej tylko Warszawie 20 tys. dzieci w wieku szkolnym walesa sie bezczynnie z braku miejsc w szkolach. Ciekawe skad p. Wycech wynajdzie tych 140 tys. nauczycieli? Czyzby zamierzal ich sprowadzic z Rosji? Zawod nauczycielski jest w Polsce tak zle platny, ze nawet prasa rezimowa, nie ukrywa faktu, ze nauczyciele stale porzucaja swoj zawod i aby sie ratowac przed smiercia glodowa, biora bardziej intratne zajecia. Projekt wprowadzenia obowiazkowego wychowania przedszkolnego, wskazuje ze na wzor "wschodni", rezim chce od malenstwa ksztaltowac i wychowac sobie "lojalnych" obywateli, zgodnie z duchem narzuconym Polsce z zewnatrz.

— ✠ —

PODZIEKOWANIE

Z okazji rocznicy 4 - letniej pracy wydawniczej Sekcja Wydawnicza 2 - go Korpusu wyslala jako upominek dla mlodziezy szkolnej w Afryce pokazna ilosc podrecznikow.

W zwiazku z tym Kierownik Urzedu Oswiaty w Nairobi przeslal na rece plk. St. Tworzydly, Kierowika Sekcji Wydawniczej, nastepujace pismo:

Wielce Szanowny P. Pukowniku!

Polscy uchodzcy w Afryce cenia sobie wysoko opieke, jaka 2 Korpus otoczyl nasza mlodziez szkolna. Ostatni upominek Sekcji Wydawniczej 2 - go Korpusu w postaci podrecznikow szkolnych, przeslanych nam z okazji 4 - tej rocznicy dzialalnosci Sekcji jest nowym dowodem troski o najmlodsze pokolenie.

Przesylajac najserdeczniejsze podziekowanie za tak cenny upominek, skladam Sekcji Wydawniczej 2 - go Korpusu najlepsze gratulacje i zyczenia w imieniu wlasnym, Rodzicow, Nauczycielstwa i Mlodziezy szkolnej.

Prosze przyjac, Panie Pulkowniku, wrazy najglebszego szacunku

Kierownik Urzedu Oswiaty.

(-) S. SZCZEPANSKI

Kronika tygodniowa

Doroczny Kongres brytyjskiej Partii Pracy w Bornemouth byl wydarzeniem, ktoremu wiele uwagi poswiecila opinia i prasa brytyjska. Z okazji otwarcia kongresu wyglosil dluzsze przemowienie przewodniczacy egzekutywy Partii Pracy, p. Harold Lasky, znany ze swych sympatii prosowieckich.

Rosjanin z pochodzenia, p. Lasky, dal sie juz poznac w roku ubieglym podczas kampanii przedwyborczej w Anglii szeregiem wystapien na rzecz Zwiazku Sowieckiego. Spowodowalo to wowczas ostre wystapienie premiera Churchilla, ktory krytykujac postepowanie p. Laskye'go zarzucil mu nawet publicznie jego pochodzenie.

Aczkolwiek wiele zmienilo sie od tego czasu, a sympatie prosowieckie zanikly zupelnie w Wielkiej Brytanii, p. Lasky na otwarciu kongresu w przemowieniu swym staral sie udowodnic koniecznosc utrzymania dobrych stosunkow brytyjsko - sowieckich, tlumaczac sie poniekad przed Moskwa, z faktu nieprzyjecia do Partii Pracy, brytyjskiej partii komunistycznej. Jadac na koniku propagandy moskiewskiej, pan Lasky staral sie wykazac, ze wine ze pelny nieufnosci stosunek Zwiazku Sowieckiego do mocarstw zachodnich, ponosza w duzej mierze niektore czynniki, sprzeciwiajace sie dopuszczeniu Rosji do tajemnicy bomby atomowej. Skandaliczna afere szpiegowska szostej kolumny sowieckiej w Kanadzie, pan Lasky nazywa "niepotrzebnym rozdmuchiwaniem szkodzacym dobrym stosunkom z Rosja." Podobnie jak przed rokiem, wywody p. Lasky'ego wywolaly jedynie nowa fale oburzenia i krytyki.

Natomiast bardzo charakterystyczne bylo przemowienie ministra Bevina, w ktorym uzasadnial polityke zagraniczna rzadu brytyjskiego, oraz odpowiedzial na zarzuty niektorych uczstnikow kongresu.

Minister Bevin podkreslil raz jeszcze, ze wszelkie proby porozumienia z Rosja nie daly zadnych wynikow. Stwierdzil on, ze wielokrotnie wykazal maksimum dobrej woli aby utrzymac przyjazn sowiecko - brytyjska. Wspomnial o propozycji uczynionej Stalinowi w sprawie przedluzenia traktatu przyjazni na lat 50-siat. Odpowiedzia Stalina byla wowczas propozycja zmiany niektorych klauzul traktatu, co okazalo sie jednak nie do przyjecia dla strony brytyjskiej. Minister Bevin zwrocil uwage na fakt, ze podczas gdy cala prasa brytyjska zamieszcza in extenso przemowienia Stalina i Molotowa, to radio i prasa sowiecka nie wspomina ani slowem o przemowieniach wygloszonych przez niego i innych brytyjskich mezow stanu.

Nawiazujac do traktatow pokojowych z Niemcami i innymi panstwami nieprzyjacielskimi, Bevin wyrazil sie, ze trudno byc w wojnie z nimi w nieskonczonosc, a przeciez podpisanie traktatow pokojowych przyczyni sie w wielkiej mierze do wznowienia stosunkow handlowych i odbudowy zycia gospodarczego w Europie, nie mowiac juz o podniesieniu standartu zycia milionow mieszkancow. Rzecz jasna, ze osiagniecie porozumienia miedzy wielkimi mocarstwami jest konieczne i dlatego wielokrotnie apelowalem, mowil Bevin do Stalina, aby ten dolozyl staran dla osiagniecia tego porozumienia. Jak dotad apele te nie odniosly skutku. "Podzielenie na dwa wrogie obozy Europy sila rzeczy spowoduje nowa wojne swiatowa." To zdanie ministra Bevina wypowiedziane niemal w przeddzien nowego zebrania ministrow Sprawa Zagranicznych, od ktorego zawisly losy pokoju Europy i swiata, sa pelnym grozy proroctwem.

Jakie osiagniecia moze przyniesc ponowna konferencja ministrow spraw zagranicznych? Kola polityczne anglo - saskie nie ludza sie ani na chwile, ze Rosja pojdzie na ustepstwa i przyczyni sie do zakonczenia dyskusji nad sprawa traktatow. Charakterystycznym jest artykul moskiewskiej "Prawdy", ktora atakujac expose ministra Bevina wygloszone w ubieglym tygodniu w czasie debaty nad brytyjska polityka zagraniczna dowodzi, ze: "Bevin w przemowieniu swym usiluje przygotowac opinie publiczna do mozliwosci zerwania wspolpracy miedzy wielkimi mocarstwami. Minister Bevin wyraznie grozi Zawiazkowi Sowieckiemu, lecz musi wiedziec, ze Zwiazek Sowiecki nie obawia sie zadnych grozb i ze nie ulegnie zadnej presji".

Artykul oficjalnej "Prawdy" jest przygotowaniem swiata anglo - saskiego do nowej kampanii szantazowej sowieckiej dyplomacji. Przegrupowania polmilionowej armii sowieckiej we wschodniej Europie, ruchy wojsk sowieckich w strefie okupacji rosyjskiej w Niemczech, wreszcie podejrzane manewry na granicy greckiej i jugoslowianskiej, zmierzaja niewatpliwie do zastraszenia mocarstw zachodnich widmem nowej wojny swiatowej.

Tak w Stanach Zjednoczonych jak i w Wielkiej Brytanii sytuacje wytworzona ostatnio ocenia sie bardzo powaznie, tembardziej, ze sprawy dotyczace Dalekiego i Bliskiego Wschodu, co do ktorych mocarstwa zachodnie zajely nieustepliwe stanowisko, komplikuja sie coraz bardziej.

Powracajac do kongresu brytyjskiej Partii Pracy, nalezy podkreslic, ze w srode 12 b. m. uczestnicy przewazajaca wiekszoscia glosowali za wnioskiem zaufania dla polityki zagranicznej ministra Bevina. Kongres wybral nowego przewodniczacego egzekutywy, ktorym na miejsce niefortunnego sowietofila pana Lasky'ego, zostal wybrany minister Stanu p. Noel Baker.

Nowy przewodniczacy egzekutywy bryjskiej Partii Pracy minister Noel Baker jest znany z zyczliwego i wysoce bezstronnego stanowiska zajmowanego zawsze w sprawach Polski.

W zakonczaniu nalezy wspomniec, ze Rada Bezpieczenstwa O.Z.N. rozpatrywala ponownie sprawe rezimu gen. Franko w

(c.d. na str. 8- ej)

Churchill - uleczonym utopista...

Sprawy polskie nie przestaja interesowac opinii publicznej Zachodu. Czuje ona i rozumie doskonale, ze Polsce i narodowi polskiemu stala sie krzywda, ktorej nie da sie naprawic ani pozyczka, ani darowaniem dlugu, czy zwiekszeniem pomccy UNRRA. Pomoc materialna nie wynagrodzi krzywdy moralnej, utraty niepodleglosci i wolnosci, nowej niewoli.

Mniej wiecej przed rokiem, owczesny premier Churchill wyglaszajac przemowienie usprawiedliwiajace cofniecie uznania Rzadowi Polskiemu, nazwal Polakow "nieuleczalnymi romantykami, czy marzycielami." Obecnie mozna Churchilla nazwac "uleczonym utopista," ktory niestety zapozno zrozumial, ze Stalina nie mozna traktowac jak gentelmana ... Zrozumial to niestety dopiero po zlozeniu swego podpisu pod aktem, skazujacym narod polski na moskiewska niewole.

Przemawiajac w ubieglym tygodniu w czasie debaty nad brytyjska polityka zagraniczna w Izbie Gmin, szef opozycji J.K.M. Churchill omowil takze sytuacje w Polsce.

Ustepy przemowienia Churchilla dotyczace Polski zamieszczamy w doslownym tlumaczeniu i bez zadnych komentarzy:

"Zarzuca mi sie niejednokrotnie, ze postapilem niewlasciwie popierajac zadanie Rosji przesuniecia granicy polsko-sowieckiej bardziej na zachod i ustalenia tej granicy wzdluz tak zwanej linii Curzona. Jednakze uwazalem, ze linia Curzona jest wlasciwa linia graniczna, zas Polska winna otrzymac tytulem rekompensaty czesc ziemi niemieckich tak nad Baltykiem, jak i na Zachodzie, a granice polsko-niemiecka mozna przesunac nawet az do linii rzek Odra i Nissa. Jezeli ja, i moi koledzy popelnilismy omylke podejmujac te decyzje, nalezy wziac za okolicznosci lagodzace straszny niepokoj i konflikt w ktory bylismy zamieszani.

Dzis jednak "Linia Curzona" przestala byc granica oddzialajaca Rosje od jej sasiada. Trudno jest takze mowic o linii Odry jako granicy Polski, ktora w tej chwili jest pod okupacja sowiecka. Zachodnia granica Rosji ciagnie sie wzdluz linii Szczecin - Triest, i przeciaga sie jeszcze bardziej na poludnie. Trudno dzis powiedziec, ze Odra jest granica zrusyfikowanej Europy - linia ta jest rzeka Laba. W historii Europy jest to fakt ogromnej wagi i byloby szczytem n i e r o z w a g i zlekcewazyc go. Nie wystarczy powiedziec sobie, ze "zelazna kurtyna" oddzielila od reszty Europy, kraje od Baltyku do Adriatyku. Nie wolno nam zapomniec, ze za ta "zelazna kurtyna "znajduje sie szeroki pas ziemi, ze wszystkimi stolicami wschodniej i srodkowej Europy, wieloma narodami i panstwami posiadajacymi wiekowa kulture i tradycje i zamieszkalymi przez jedna trzecia ludnosci europejskiej, nie liczac Rosji Sowieckiej. W chwili obecnej, ten pas ziemi i znajdujace sie tam panstwa sa rzadzone lub aktywnie kierowane przez jedna i ta sama grupe ludzi, - ludzi bardzo zreszta zdolnych - komisarzy Kremla, ktorzy takze w sposob despotyczny decyduja o losach swego wlasnego, poteznego imperium. Na tych wlasnie obszarach, na tym wlasnie szerokim pasie za zelazna kurtyna, wschodzi posiew nowej wojny swiatowej.

Mozemy byc pewni, ze komunizacje czy sowietyzacja tej gigantycznej czesci Europy, wbrew woli wiekszosci ludnosci wielu krajow, nie bedzie mogla byc dokonana na stale bez wywolania ogromu zla i wielkich konfliktow, ktore napawaja nas przerazeniem.

Z mowy ministra spraw zagranicznych Bevina wynika, jasno, ze do chwili obecnej, polityka rzadu sowieckiego polega na przekladaniu zawarcia traktatow pokojowych i na utrudnianiu narodom zachodniej i wschodniej Europy zblizenia sie do siebie i wspolpracy w dziedzinie gospodarczej i spolecznej, do czego wiele z tych narodow dazy.

Czas, jak by sie to zdawac moglo — jest sprzymierzencem Rosji, ale tylko na krotka mete. Czem dluzej przeciaga sie pokojowe zalatwienie problemow miedzynarodowych w Europie, tem wiecej czasu maja do swej dyspozycji sily rosyjskie i organizacje komunistyczne, aby zlikwidowac wszystkie elementy, ktore przeszkadzaja im w realizacji ich ambitnych planow, na tych wielkich obszarach.

Ludnosc, ktora zamieszkuje kraje Baltyckie nie jest podobna do tej, ktora mieszkala tam przed wojna. Ludnosc ta ulegla podwojnej likwidacji - jednej ze strony Niemiec, drugiej ze strony Rosji. Ludnosc Pomorza spadla obecnie do jednej trzeciej swego stanu przedwojennego.

Rosja nie pomija trudu aby skomunizowac swa strefe okupacyjna w Niemczech. Jesli chodzi o Polske, to wydaje mi sie, ze Polska nie ma moznosci wyrazenia swej woli narodowej nawet w najmniejszym stopniu - jest ona utrzymana pad kontrola opanowanego przez komunistow rzadu ktory nie ma odwagi przeprowadzic wolnych wyborow pod kontrola obserwatorow zagranicznych.

Los Polski zda sie byc tragedia bez konca, zas my, ktorzy w roku 1939 zle przygotowani przystapilismy do wojny i w obronie niepodleglosci Polski ze szczerym smutkiem patrzymy obecnie na tragiczne wyniki naszych wysilkow."

x x x

J a k z e d z i w n i e d z i s brzmia te slowa Churchilla, ktory wylewa lzy nad losem swej ofiary....

(Dok. ze str. 7-ej.)

Hiszpanii. Projekt pana Langego zerwania stosunkow dyplomatycznych z Hiszpania spotkal sie z energicznym sprzeciwem delegata Wielkiej Brytanii, co spowodowalo nowa fale niezadowolenia delegacji sowieckiej. Rosja Sowiecka w dzisiejszej uzbrojonej doskonale i zmobilizowanej Hiszpanii widzi niebezpiecznego wroga na wypadek konfliktu w Europie. Delegat sowiecki wyraznie zarzucal generalowi Franko, iz wszelkie zbrojenia sa grozba dla "pokoju swiatowego". Mowiac o "pokoju swiatowym" delegat sowiecki mial niewatpliwie na mysli agresje i niepohamowany imperializm Zwiazku Sowieckiego. (ski.)



WIESCI Z KRAJU



W warszawskim "Dzienniku Ludowym" ukazal sie "list otwarty", doskonale charakteryzujacy tragedie polskiego rolnika: "Wezmy 6-osobowa rodzine na 8 ha gospodarstwie, a takich jest najwiecej-czytamy. Po oddaniu swiadczen rzeczowych, po obsianiu, pozostaje tak malo zboza, ze chlop musi od ust sobie odejmowac aby mu do nowych zbiorow wystarczylo. Oplata w mlynie od metra 200 zl. i 9 kg. odsypu, to dla niego nie do pomyslenia, wiec musi mlec zboze sam na zarnie. Mlyn dzis nie dla kazdego jest dostepny.

Chlop nie oswietla chaty, gdyz nafta kosztuje 40 zl. litr, rzadko kiedy krasi obiad, gdyz slonina kosztuje 400 zl. Czworo dzieci ma jedna pare butow, ktora ubiera jedno z nich gdy idzie do szkoly. Nie wszystkie dzieci chodza do szkoly. Kazdy dzien wymaga wydatku, a dochodu niema, zboza do sprzedania chlop nie posiada. W dobrym juz jest polozeniu, jesli ma jedna krowe, ta krowa ma mu dac ten dochod. Tymczasem i od tej jednej krowy musi oddac mleko, a o otreby dla bydlecia i ich koszt nikt nie pyta. Obywatele! Obliczcie sami dochody i rozchody na takim gospodarstwie i dajcie odpowiedz taka, by w przyszlosci nie przymierac glodem i zyc ciaglym lekiem o dzien nastepny..."

Tak wygladaja "dobrodziejstwa" przeprowadzonej ad hoc reformy rolnej w Polsce. Korespondent "Dziennika Ludowego" opisuje dalej trudne polozenie chlopow oddarowanych ziemia. W teorii sprawa wystawienia budynkow jest rozwiazana - Bank rolny ma na to kredyty. Jak ta sprawa wyglada w praktyce?

Pewien rolnik otrzymal ziemie pod Sandomierzem. Najblizszy Bank Rolny w Kielcach. Najwyzsza pozyczka jako mozna otrzymac to 20 tys. zl. Przewaznie otrzymuje sie znacznie mniej okolo 12 tys. Dobra krowa kosztuje obecnie okolo 100 tys. zl. Metr drzewa okolo 1800 zl. Chlop za uzyskana pozyczke kupi najwyzej 10 metrow drzewa, do wybudowania zas jednego budynku trzeba mu okolo 30 m. drzewa t.j. okolo 60 tys. zl. Robocizna i inne materialy wyniosa najskromniej liczac 80 tys. Budynek wiec, chocby sam wlasciciel pracowal musi kosztowac okolo 120 tys. a na to otrzyma najwyzej 20 tys. i aby te pieniadze dostac, bedzie musial trzy razy jezdzic do Kielc, wydac na droge i wyzywienie, oraz stracic kilka dni czasu. Coz wiec dziwnego, ze z taniego "kredytu" nikt prawie nie korzysta i taki kredyt nic nikomu nie pomoze.

Warszawskie ministerstwo skarbu ostrzega zagraniczne placowki dyplomatyczne przed sprzedawaniem dewiz na czarnej gieldzie. Wymiana jest dopuszczalna tylko w bankach po kursie 1 funt: 400 zl, dolar: 100 zl.

Jak donosi radio warszawskie, w stolicy zakonczyl swe obrady Wydzial Wykonawczy Komisji Centralnej Zwiazkow Zawodowych w Polsce. Uchwalil on jednomyslnie dwie rezolucje: polityczna i ekonomiczna.

W rezolucji politycznej Komisja Centralna "przylacza sie do inicjatywy stronnictw politycznych dla umozliwienia bloku wyborczego, jako najslusznieszej platformy "jednosci narodowej," tak potrzebnej w okresie odbudowy kraju, oraz w okresie utrwalenia demokracji. Z winy kierownictwa PSL glosi dalej rezolucja-nie doszlo do porozumienia. Kierownictwo PSL chcialo narzucic krajowi rzady jednej partii. Zjednoczony ruch zawodowy odrzucajac dyktature jako forme rzadzenia, cala moca przeciwstawia sie zadaniom PSL. Po stwierdzeniu, ze w demokratycznej Polsce zadna z partii politycznych nie ma monopolu na wladze, Komisja Centralna czyni odpowiedzialnym kierownictwo PSL za rozbicie jednosci narodowej. Na rozbijacka polityke PSL i na niezdecydowana postawe czesci kierownictwa Stronnictwa Pracy, Komisja Centralna odpowiada wezwaniem do powszechnej mobilizacji calego narodu do walki z resztkami faszyzmu i bandami NSZ, oraz WIN. Taka mobilizacja sil i egzaminem dojrzalosci spoleczenstwa bedzie - zdaniem rezolucji - t. zw. referendum ludowe. "Komisja Centralna" a za nia cala Polska pracujaca na trzy pytania referendum trzykrotnie odpowie "tak."

Rezolucja ekonomiczna wzywa klase robotnicza i pracownikow umyslowych "do energicznego przeciwstawienia sie wszelkim probom strajkowym, organizowanym, podsycanym i szerzonym przez wrogie elementy, czestokroc bedace na zoldzie obcych agentow i majace na celu nie poprawe ekonomiczna bytu robotnika, lecz uboczne, wrogie dla swiata pracy cele."

W Warszawie ma stanac sumptem znakomitego dyrygenta Leopolda Stokowskiego nowy gmach Filharmonii obliczony na 9 tys. miejsc.

W drugiej polowie maja zostala otwarta w Warszawie wystawa prasy podziemnej, jako pokaz dorobku przewaznie bezimiennych dziennikarzy, drukarzy kolporterow, pracujacych stale w cieniu smierci.

Pisma krajowe narzekaja na podwyzke cen cukru, soli, papierosow i zapalek w Polsce. Cena komersyjna soli wynosi 8 zl. za kg. Jednakze w rzeczywistosci cena soli bialej dochodzi do 20 zl. za kg. Papierosy maja byc przydzielane tylko na kartki pierwszej kategorii w ilosci 100 sztuk na osobe mies.

Wedlug obliczen zapasy cukru sa dostateczne dla zaspokojenia wszelkich potrzeb kraju, ale mimo to cena cukru na wolnym rynku ma znow tendecje zwyzkowe. Cene zapalek podniesiono z 1 na 3 zl.

W ciagu ostatnich tygodni ujawnial sie wielokrotnie w portach Gdyni i Gdanska ferment

(c. d. na str. 14-ej.)

PRZEGLAD PRASY

W dzienniku "New York Herald Tribune" ukazala sie ciekawa korespondencja z Warszawy, opisujaca ostatnie zajscia na wyzszych uczelniach w kraju. "Pierwszym powaznym zamachem na autonomie uniwersytetow polskich, bylo wprowadzenie przez czynniki warszawskie komisyj dyscyplinarnych, ktore zostaly upowaznione do wydalania studentow, biaracych udzial w demonstracjach przeciwrzadowych. Nazwiska tych studentow zostana wciagniete na specjalna "czarna liste" co im uniemozliwi wstep na inna wyzsza uczelnie.

Jest to wynikiem dlugiej kampanii prasy komunistycznej przeciwko "reakcyjnym" studentom, jest to pierwszy cios wymierzony w swobody akademickie, tak zazdrosnie strzezone w okresie miedzy dwiema wojnami.

Autonomii polskich uniwersytetow zagraza obecnie powazne niebezpieczenstwo, ze strony komunistow.

Na jednym z ostatnich posiedzen warszawskiej rady miaistrow zatwierdzono powolanie 9-osobowej komisji specjalnej do "demokratyzacji" uniwersytetow. Premier Osobka, ktory zamianowac ma czlonkow komisji (Bierut ma powolac przewodniczacego i zastepce) wysunal propozycje zamykania w obozach koncentracyjnych studentow - przewodcow ruchu antyrzadowego. Tej propozycji bylo za duzo nawet dla Rady Ministrow opanowanej przez komunistow warszawskich tak, ze od wniosku tego odstapiono.

Prasa warszawska posiedzenie to pominela milczeniem.

Mowiac o akcji rzadowej, jeden z przodujacych mowcow polskich, ktory prosil o zachowanie jego nazwiska w tajemnicy powiedzial - pisze korespondent amerykanskiego pisma-: "Zarzadzenia czynnikow rzadzacych nie beda mialy zadnych realnych skutkow. Mowi sie, ze mlodziez polska jest latwa do prowadzenia. Tak istotnie, ale jedynie gdy prowadza ja ludzie dobrej woli. Mlodziez ta nie da sie nagiac przez represje".

W "Informacji Prasowej" (Nr. 9) znajdujemy ciekawa wzmianke p.t. "Swiat oszalal" doskonale ilustrujaca paradoksalna sytuacje, jaka sie wytworzyla na skutek fantastycznej zwyzki cen w niektorych krajach. Tak wiec w Chinach ubranie kosztuje cwierc miliona chinskich dolarow, ale za skromny posilek-4 osobowy placi sie 50 tys. dolarow, to jest okolo 7 funtow zwazywszy, iz na czarnym rynku za 1£ mozna dostac 7 tys. dolarow.

Anglicy mimo wysokiej waluty gloduja.

Na Wegrzech wielki most w Budapeszcie kosztowal swego czasu 10 milionow pengo. Obecnie za sniadanie dla dwoch osob placi sie 50 milionow pengo, czyli 5 mostow. Kelner niosac po pracy swoj dzienny zarobek do domu, napelnia banknotami teke, za ktora zaplacil 6o milionow pengo!

We Wiedniu jest duzo wspomnien, ale malo pieniedzy. A raczej sa, lecz nikt nie chce ich brac. Waluta jest papieros. Utrzymanie rodziny z dwojgiem dzieci kosztuje 50 papierosow dziennie.

W Berlinie za stary aparat fotograficzny wartosci 10 funtow, placi sie 250 funtow (w papierosach!) Niezly samochod mozna dostac za 5 tysiecy papierosow, lub za 50 funtow kawy, masla lub bekonu, wzglednie 300 funtow cukru, lub 600 funtow bialej maki.

W Atenach za 20 papierosow angielskich lub amerykanskich mozna dostac caly kosz zywnosci: 10 pomarancz, 4 funty chleba, 3 puszki konserw miesnych UNRRA i puszke mleka.

We Wloszech, spolka eksploatujaca telefony nie ma wolnych aparatow ani monterow do instalacji. Telefon nalezy kupic na czarnym rynku za 5 tys. lirow, a 20 tys. placi sie prywatnemu monterowi za zainstalowanie. Potem placi sie spolce abonament za posiadany juz telefon.

A w Polsce, Mennica Panstwawa, zostala uruchomiona, ale do czasu "utrwalenia normalnej waluty", wyrabia pieczecie, plomby pudelka do pasty i t.d.

Ogolna sytuacja polityczna, jest zywo komentowana przez czasopisma zagraniczne. Oto co czytamy w powaznym miesieczniku "News of the World".

"Gdyby miedzy mocarstwami istniala jednosc, konferencja pokojowa juz by sie byla odbyla i nie bylyby potrzebne narady czterech ministrow. Musiano podjac dlugie dyskusje, bo koncepcja Rosji odnosnie urzadzenia Europy nie dadza sie pogodzic z celami i idealami, a moze byc takze bezpieczenstwem Zachodu. Przyjecie przez Zachod koncepcji Rosji daloby jej dominujace stanowisko na Balkanach, gotowa flote czarnomorska w postaci floty wloskiej, Wlochy zubozale i bezbronne w obliczu Rosji dominujacej nad Morzem Srodziemnym z "bazy powierniczej" Trypolisu i nad morzem Adriatyckim z Bazy Triestu. Rosji manewrujacej do kontroli nad Gibraltarem z Tangeru i skomunizowanej Hiszpanii. Mozliwe, ze tylko przez przypadek Rosja popierala w okresie przed wyborczym komunistow francuskich, zadajacych oderwania od Rzeszy Nadrenii z Zaglebiem Ruhry i Saary'a: jednoczesnie przez przypadek wydane zostaly instrukcje dla komunistow niemieckich, by domagali sie zjednoczenia Niemiec wraz z Nadrenia, Zaglebiem Saary. Rosja zarzuca Wielkiej Brytanii ze stara sie dopomoc w odbudowie Niemiec dla zdobycia rynku zbytu, co znow stwarza konflikt z pogladami politycznymi opinii francuskiej. Nalezy uzgodnic francusko - brytyjski punkt widzenia na przyszlosc Europy, aby ja wyratowac z objec imperializmu sowieckiego,"

"Daily Mail" donosi, ze brytyjskie Zwiazki Zawodowe mianowaly cztero - osobowy Komitet Doradczy dla wspolpracy z rzadem w przysposobieniu zolnierzy polskich do zawodow cywilnych. Sprawa musi byc postawiona tak, by Polacy nie stanowili konkurencji dla robotnikow brytyjskich.

Dowodztwo szkockiego okregu wojskowego oswiadczylo, ze 2 gi Korpus rozrzucony bedzie po Anglii Szkocji, przyczym w Szkocji znajdowac sie beda tylko nieliczne oddzialy.

Rzecznik Foreign Office oswiadczyl, ze 'Korpus przysposobienia" zostanie zlikwidowany z chwila, gdy wszyscy zolnierze znajda zatrudnienie w zyciu cywilnym.

(*c.d. na str. 14-ej*)

Polska pozbawiona wolnosci glosu

Prezes Kongresu Polonii Amerykanskiej, p. Karol Rozmarek, wyslal pismo do przewodniczacago i sekretarza generalnego Rady Bezpieczenstwa Organizacji Zjednoczonych Narodow oraz do Sekretarza Stanu James F. Byrnes'a i Edwarda J. Stettinius'a w ktorem to pismie powiedziano miedzy innymi:

"Waleczny Narod Polski— bezprawnie wyzbyty nietylko polowy swego przedwojennego obszaru, lecz nawet swej wolnosci przez narzucenie mu marjonetkowego rzadu, rzadzonego stylem rosyjskim w resztkach tego nieszczesliwego kraju, — jest obecnie ofiara niesprawiedliwej polityki przemocy, ktora odbiera mu mozliwosc przedstawienia swego tragicznego losu przed Rada Bezpieczenstwa Organizacji Zjednoczonych Narodow.

Pseudo - delegaci Polski do Rady Bezpieczenstwa O. Z. N. nie maja wiecej prawa do reprezentowania Polski anizeli mial Quisling do reprezentowania Norwegii. Nie zostali oni nigdy upowaznieni przez Narod Polski. Sa oni agentami obcego mocarstwa, ktore dokonalo rozbioru Polski. Reprezentuja oni interesy Rosji - a nie Polski.

Poniewaz glos Polski zostal stlumiony, przeto Kongres Polonii Amerykanskiej, wyrazajac uczucia szesciu milionow Amerykanow polskiego pochodzenia, apeluje do Pana w imie najswietszych idealow naszej wielkiej demokracji amerykanskiej, azeby Pan zwrocil uwage Rady Bezpieczenstwa O. Z. N. na obecna sytuacje w Polsce. Ta niedopuszczalna sytuacja jest przeciwienstwem wznioslych zasad gloszonych w Konstytucji Zjednoczonych Narodow i wskutek tego kryje w sobie zarodek niebepieczenstw dla pokoju swiata.

Dlaczego Polacy nie wracaja.

W wychodzacym w Nairobi dzienniku. "East African Standard" ukazal sie w ubieglym tygodni obszerny artykul poswiecony zagadnieniu Polakow w Afryce. Powolujac sie na informacje udzielone przez oficjalne brytyjskie czynniki w Nairobi, autor artykulu zastanawia sie, dlaczego zaledwie kilkudziesieciu polskich uchodzcow zglosilo sie na powrot do Polski i zaznaczajac, ze wladze brytyjskie nikogo nie zmusza do powrotu, wyraza obawe, ze Wschodnia Afryka nie bedzie w stanie zatrudnic wszystkich Polakow.

Na artykul ten nadeslal odpowiedz w formie listu otwartego Dyrektor War Relief Services w Nairobi p. J. Wnukowski. List ten ukazal sie w "East African Standard" z dnia 8 czerwca b. r. i zamieszczamy go ponizej w doslownym tlumaczeniu.

Szanowny Panie Redaktorze,

Czesto sie zdarza, ze tytul wprowadza czytelnika w blad, czego najlepszym dowodem jest artykul wstepny, jaki sie ukazal we wczorajszym numerze Panskiego Pisma, a ktorego tytul brzmi "Oporni uchodzcy" (Reluctant refugees.)

Trudno jest siedzac spokojnie w Nairobi zrozumiec jak mylnie zostal uzyty przymiotnik "oporni".

W czasie mego dwuletniego pobytu w Afryce Wschodniej pracowalem z polskimi uchodzcami. Zwiedzilem osiedla polskie w Ugandzie, Tanganice i obu Rodezjach i mialem moznosc rozmawiania z tymi "opornymi" uchodzcami, poniewaz znam ich jezyk. Nie prawda jest, ze nie chca oni wracac do swych domow - niestety, nie maja dokad wracac.

Niech Pan sobie wyobrazi siebie, czy innego obywatela brytyjskiego, w podobnej sytuacji: marzy Pan o powrocie do Anglii i nagle sie okazuje, ze zamiast wybranych wola ludu premiera Attlee i min. Bevina, oczekuje na Pana jakis Bierut czy Osobka. Ja sam czekam na statek do Stanow Zjednoczonych. Stany Zjednoczone to dla mnie dom - lecz smiem watpic. czy bym sie spieszyl do tego domu, gdybym wiedzial, ze na miejscu prezydenta Trumana zastane tam Gromyke.

Ci polscy uchodzcy padli ofiara agresji Stalina i sa jego nieprzyjaciolmi, nic dziwnego, ze Stalin chetnie by ich dostal w swe niedzwiedzie lapy. Ludzie ci widzieli Rosje, te prawdziwa, nie zas te pokazowa, ktora zezwala sie ogladac na chwil kilka panstwu Churchill i innym wybitnym gosciom Moskwy. Ci "oporni" uchodzcy opornie pozostawili w Rosji swych najdrozszych - matki, ojcow, zony, mezow, dzieci-ofiary "oswobodzenia stalinowskiego".

Tak dlugo, jak ci "oporni" uchodzcy beda mogli wolni glosic prawde o Rosji, propaganda sowiecka z trudem zdola oszukac swiat swymi bajeczkami o prawdziwej demokracji, jaka jej zdaniem rzadzi za "zelazna kurtyna." Aby im zamknac usta, rzad warszawski namawia tych ludzi do powrotu.

Nie trzeba ich namawiac do powrotu do Polski - ale nikt nie potrafi ich naklonic do powrotu na Syberie - to bowiem oznacza dla tych Polakow powrot do domu w obecnej sytuacji.

Pragne zaznaczyc Panie Redaktorze, ze ludziom tym wcale nie zalezy na pozostaniu w Afryce - a przeciez wlasnie tego rodzaju ludzie zbudowali Stany Zjednoczone i dzieki nim wlasnie sa one przodujacym swiatu mocarstwem. Afryka Wschodnia potrzebuje wlasnie tego rodzaju ludzi - ludzi ktorzy nie boja sie ciezkiej pracy. Tak wiec wszystkie wyrazone przez Pana obawy okazaly sie bezpodstawne. Polscy uchodzcy wcala nie chca aby wchlonelo ich afrykanskie spoleczenstwo.

Niech wiec sie pan uspokoi, ale prosze jednak nie zapominac i przypomniec takze swym Czytelnikom ze to wlasnie Churchill i Roosevelt oddali w dzierzawe Stalinowi domy tych "opornych" uchodzcow i dlatego nie maja oni dokad wracac. /-/ Jozef S. Wnukowski.

PODZIEKOWANIE

"Kolo Milosnikow Sceny" w Tengeru, sklada serdeczne podziekowanie Dyrektorowi Gimn. Krawieckiego p. Trybuchowskiej oraz pani Hupko, p. Stopie i uczenicom za bezinteresowne wykonanie stylowych kostiumow do komedii "Gwaltu co sie dzieje" A. Fredry, jak rowniez prof. Szkoly Muzycznej p. Beynarowi i jego uczniom, za wspoludzial w widowisku."

Za Zarzad
A. Milker.

Z NAIROBI

W dniu 13 b.m. z okazji swieta urodzin krola "King's Birthday" odbyla sie w kosciele parafialnym pod wezwaniem Przenajswietszej Rodziny w Nairobi uroczysta Msza Swieta, ktora celebrowal Ks. Kanonik prof. W. Wargowski.

Na stanowisku brytyjskiego Dyrektora Uchodzczego na Kenye w Nairobi zaszla zmiana. Na miejsce dyrektora Coney'a zostal mianowany jako narazie pelniacy obowiazki Dyrektora Uchodzczego na Kenye p. Harcoat, bardzo zyczliwie usposobiony do sprawy polskiej.

Renty inwalidzkie. Sekcja Inwalidzka Tymczasowego Komitetu Skarbowego dla Spraw Polskich w Londynie przystapila do wyplat rent inwalidzkich.

Renty inwalidzkie beda wyplacane na zasadzie orzeczen Sekcji Inwalidzkiej w Londynie i Urzad Glownego Polskiego Doradcy w Nairobi nie ma wplywu na decyzje Sekcji Inwalidzkiej w Londynie, ktora decyduje o przyznaniu renty inwalidzkiej.

Renty inwalidzkie beda wyplacane przez Rzady poszczegolnych kraji a nie przesylane z Nairobi.

Urzad Glownego Doradcy w Nairobi, na podstawie nadsylanych orzeczen z Sekcji Inwalidzkiej w Londynie bedzie przesylal do odnosnych Brytyjskich Dyrektorow Uchodzczych przez Brytyjska Administracje Uchodzcza w Nairobi tylko zlecenia wyplaty w miare otrzymywania ich z Londynu.

Brytyjscy Dyrektorzy Uchodzczy z kolei przesylac beda zlecenia wyplaty brytyjskim Komendantom Osiedli, celem wyplaty naleznej renty.

Orzeczenia inwalidzkie beda przesylane poczta przez Urzad glownego Polskiego Doradcy w Nairobi bezposrednio do zainteresowanych.

Dotychczas Urzad Glownego Polskiego Doradcy w Narobi otrzymal z Sekcji Inwalidzkiej w Londynie dwanascie orzeczen inwalidzkich, ktore zostaly juz wyslane do zainteresowanych.

Brytsjski Komisarz Uchodzczy w Nairobi wydal w dniu 6. b. m. odpowiednie zarzadzenia w tej sprawie.

Na zakonczenie wyjasniamy raz jeszcze, ze zwloka w wyplacie rent inwalidzkich nie jest wina urzedow polskich w Afryce, jest spowodowana ona odleglosciami pomiedzy Nairobi a Londynem i Nairobi a poszczegolnymi Osiedlami. Ponadto w sprawach rent inwalidzkich decyduje wylacznie Sekcja Inwalidzka w Londynie. Wyplaty zas nie dokonuje administracja polska, lecz brytyjska.

Na liczne zapytania powiadamiamy, ze p.dr. Marian Rucinski tylko czasowo pelni obowiazki Kierownika Osiedla w Mombasie i nie przestal pelniec nadal funkcji glownego polskiego Doradcy Zdrowia, P. dr. Rucinski jeden z pierwszych zglosil akces do Polskiego Komitetu Obywatelskiego, solidaryzujac sie calkowicie z jego akcja.

W zwiazku ze smiercia sp. Konsula Wiercinskiego urzad Glownego Polskiego Doradcy wyjasnia, ze zwrocil sie do Ministerstwa spraw Zagranicznych legalnego Rzadu R.P. w Londynie o decyzje w sprawie przejecia akt konsularnych.

O decyzji Ministerstwa Spraw Zagranicznych kto przejmie agendy po sp. konsulu Wiercinskim i zalatwiac bedzie sprawy konsularne uchodzcow w Tanganyice powiadomimy. Do tego czasu prosimy wstrzymac sie z wszelka akcja i korespondencja.

Glowny Polski Doradca p. K. Chodzikiewicz w piatkowej audycji radiowej z Nairobi, nawiazujac do sprawy przyszlosci naszego uchodzstwa w Afryce, ktore w obecnych warunkach nie ma zamiaru wracac do Kraju, wysuwa szereg zagadnien z ktorych dwa sa bodaj najwazniejsze i najpilniejsze jego zdaniem.

Pierwszym zagadnieniem jest sprawa zawodu ktory w warunkach emigracyjnych bedzie mogl dac moznosc zarobkowania i utrzymania nieraz licznej rodziny. Dzis ta sprawa staje sie palacym zagadnieniem, gdyz osoby bez zawodu, ktory moze miec zastosowanie na emigracji moga znalezc sie w niedalekiej przyszlosci w b. trudnym polozeniu.

Drugim nie mniej waznym zagadnieniem jest sprawa nauki jezyka obcego. Zapewne trudno jeszcze dzis przewidziec, gdzie kto pojedzie, czy sie osiedli i dlatego sprawa nauki jezyka moze nastreczac pewne watpliwosci, ale niewatpliwie nauka jezyka angielskiego przyda sie wszystkim gdziekolwiek sie znajda.

Stad apel do wszystkich uchodzcow, do Kierownictw i Rad Osiedli do Stowarzyszen i Organizacji, by o tych sprawach pomyslaly i zajely sie nimi goraco. Przygotujmy sie do nowych warunkow zycia poki czas, poki mamy w Osiedlach bezplatny dach nad glowa i bezplatne wyzywienie. Uczmy sie jakiegos zawodu, jesli go nie posiadamy to znaczy zawodu, ktory bedzie mogl znalezc zastosowanie na emigracji i uczmy sie jezyka angielskiego.

W najblizszym czasie zostanie ogloszone nowe zarzadzenie w sprawie wywozu pieniedzy z obszarow Imperium Brytyjskiego, a wiec i Afryki Wschodniej i obu Rodezji do innych panstw.

Wedlug tego zarzadzenia kazda osoba wyjezdzajaca do innych panstw za wyjatkiem Argentyny, Czechoslowacji, Finlandji, Grecji, Rosji, Szwecji i Jugoslawji, bedzie mogla jednorazowo przez Bank do Kraju do ktorego bedzie wyjezdzac sume £ 500, to znaczy 10.000 szylingow, ktore beda jej wyplacone na miejscu nowego pobytu w walucie danego kraju.

Posiadacze sum powyzej 10.000 szylingow do sumy £ 5. 000 to znaczy do sumy 100. 000 szylingow, beda mogli przekazac te sumy w czterech ratach.

Dotychczas z terenow brytyjskich w Afryce mozna bylo wywiezc tylko 200 szylingow na osobe.

Zwracamy przy tej sposobnosci uwage, ze nie wolno wywozic ze Wsch. Afryki i obu Rodezji zadnych nowych materjalow importowanych t. znaczy sprowadzanych do Afryki z innych krajow jak np. materialow na ubrania, nowego obuwia ze skory sprawadzanej i. t. p. oraz srodkow zywnosciowych.

Przy rewizji celnej materialy te ulegaja konfiskacie. Najwiekszy bagaz dopuszczalny przy wyjezdzie wynosi 290 funtow na osobe.

KRONIKA HARCERSKA

Znany licznym harcerkom i harcerzom ze Wschodniej Afryki, por. inz. Wiktor Ostrowski, ktory swojego czasu zwiedzal osiedla Kenii, Tanganyiki i Ugandy, obecnie w II Korpusie przeprowadza szereg odczytow o Afryce i zyciu polskich uchodzcow, oraz zorganizowal wystawe fotograficzna. Inicjuje on rowniez wysylke ksiazek dla tutejszej mlodziezy. Ponizej podajemy wyjatki z listu, jaki nadeslal na rece Wizytatora Wychowania Harcerskiego na Afryke: "Pozwolilem sobie wyslac pod adresem Pana pare paczek ksiazek bedacych darem zolnierzy 2 go Korpusu dla bibliotek mlodziezy. Po moich odczytach z zycia osiedli naszych w Afryce Wschodniej, na ktorych specjalnie podkreslalem sprawy zwiazane z mlodzieza szkolna i harcerstwem, oraz po wystawie fotograficznej "Afryka Wschodnia i nasze osiedla" - zolnierze skladaja datki na zakup ksiazek. Staram sie dobierac ksiazki odpowiadajace zainteresowaniom i potrzebom mlodziezy. Uprzejmie prosze Pana o zuzytkowanie tych (oraz przyslanych w przyszlosci) ksiazek w sposob najbardziej celowy - uwzgledniajac warunki miejscowe. Zaznaczam rowniez, ze szereg zolnierzy wysyla ksiazki na ten cel indywidualnie."

Por. inz. W. Ostrowski jest goracym przyjacielem mlodziezy i harcerstwa, jak rowniez slynnym taternikiem i alpinista. Z wielka przyjemnoscia wita listy od mlodziezy, i dlatego podajemy jego obecny adres: "Por. Inz. W. Ostrowski, Polish Forces 62, C. M. F."

x x x

Na terenie Europy, w Niemczech, Austrii, Francji, Belgii oraz w innych krajach sa juz wszedzie zorganizowane druzyny harcerskie. Ponizej podajemy wyjatki z jednego ze sprawozdan: -"Chcemy poinformowac o naszej dzialalnosci harcerskiej w obozie D. P. Bechhern (Wilhelmshafen) i Adelheide (Bremen). Liczba harcerzy, harcerek i zuchow, ktorymi opiekuje sie nasz Krag siega 180. Mlodziez ta jest zorganizowana przez nas i jest dalej prowadzona przez harcerzy z naszego Kregu (mowa o harcerzach - zolnierzach I Kropusu). Harcerze w Kregu jak i w druzynach obozowych pracuja bardzo wytrwale i z wielka ofiarnoscia, mimo, ze napotykaja na wielkie trudnosci. Harcerze w obozach sa z soba bardzo zzyci, tworza oni jedna rodzine, swiecac przykladem innej mlodziezy, ktora nawet czasami z zazdroscia patrzy na nich.

Dzieki wspolnym staraniom i ciezkiej pracy zalozono swietlice harcerskie w ktorych harcerze spedzaja swoj wolny czas. Ostatnio dwoch czlonkow parlamentu kanadyjskiego, przebywajacych w obozach celem zapoznania sie z ich organizacja, zrobilo rowniez przeglad tutejszego harcerstwa. Zachwyceni postawa Hufca dziekowali za mile przyjecie. Fakt ten i wiele innych podobnych wyrobily w polskich obozach popularnosc i wieksze zianteresowania harcerstwem tak ze strony obozowego spoleczenstwa, jak i ze strony wladz UNRRA. Wiele dobrego dla harcerzy i ludzi w obozach zrobily wyswietlane przez nas dwa polskie filmy - pierwsze po 6 latach! (J. B.)

RUBRYKA WPLAT na "POLSKI FUNDUSZ PRASOWY" w Afryce

P. A. Rozaner, Nairobi	Shs.	11
Spoldzielnia Polska w Kidugali	„	750
Szkola Powszechna w Kidugalli	„	150
Osiedle Marandellas	„	100
Osiedle Masindi: Administracja	„	88
Osiedle Masindi: Warsztaty pracy	„	94.50
Osiedle Masindi: Grupy Ref. Bezpieczenstwa	„	297.75
	„	61
Osiedle Masindi. Sluzba Zdrowia	„	181
Dyr. Pan. Gimn. Ogolnoksztal. Kidugala z okazji Imienin Dyrektorki Gimnazjum	„	100
Dyr. Panst. Gimn. Ogolnoksztal. Digglefold zebrane w osrodku szkolnym	„	70
Razem	Shs.	1903. 25

Z dzialalnosci "Z. N. P." w Kidugali

Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego na terenie Osiedla polskiego Kidugala przejawie duza aktywnosc. Czolowym zagadnieniem jest sprawa wychowania mlodziezy polskiej na uchodzstwie. Zagadnienia te sa poruszane na zebraniach dyskusyjnych ktore odbywaja sie systematycznie przy pelnym udziale calego nauczycielstwa.

Na walnym zebraniu Zrzeszenia w Kidugali powzieto rezolucje, ze nauczycielstwo bedzie zawsze chetnie i gorliwie spelnialo swoj obowiazek dla dobra mlodziezy w przyszlosci, bez wzgledu na warunki jakie mogly by sie wylonic. Na zebraniu tym prezes p. dyr. Byra, zdala sprawozdanie za rok 1945, w ktorym to poruszyla sprawy dotyczace nauczania, egzaminow wstepnych i ocene postepow mlodziezy w nauce. Dyskutowano nastepnie nad kwestja wprowadzenia "testow" w poszczegolnych klasach. Omawiano rowniez projekt wprowadzenia "lekcji wzorowych". Na zebraniu tym podano mysl wprowadzenia kursow jezyka angielskiego dla nauczycielstwa.

Poruszajac zagadnienia kulturalno-oswiatowe na terenie osiedla, podkreslono koniecznosc wspoldzialania z Referatem Oswiaty Pozaszkolnej, przez wyglaszanie z ramienia Z.N.P. odczytow i pogadanek prowadzonych kolejno przez wszystkich czlonkow.

Waznym punktem zebrania bylo omowienie programu prac na rok nastepny, a przede wszystkim projekt stworzenia przy "Kole Rodzicielskim" sekcji oswiatowej, jak rowniez doksztalcanie mlodziezy pozaszkolnej w zespolach amatorskich, zdobniczych (p. Mazak) i spiewaczych (p. Dryla).

Po odczytaniu przemowienia Prezesa Zw. Naucz. Pol. w Kraju kol. K. Maja wygloszonego na zjezdzie w Lodzi, Z N.P. w Kidugali powzial rezolucje w ktorej sklada wyrazy uznania nauczycielstwu walczacemu w Kraju o polska szkole demokratyczna i protestuje przeciwko ich przesladowaniom."

(M.H P.)

Z prac Polskiej Y.M.C.A.

Kierownik oddzialu Polskiej Y. M. C. A. w Oudtshoorn, p. S. Bielski nadeslal nam sprawozdanie z dzialalnosci swej Placowki, oraz list ktory zamieszczamy ponizej:

"Zyjemy i pracujemy tu na "Cypelku Dobrej Nadziei", lecz moze zbyt malo o tym mowimy? Gdy otrzymalem roczne sprawozdanie Kierowniczki Kursu haftu Pol. Y. M. C. A. bylem sam zdumiony iloscia wykonanej pracy, w tak krotkim czasie.

Pozwalam wiec sobie przeslac Redakcji odpis sprawozdania, gdzie cyfry mowia za siebie, z prosba o wykorzystanie i umieszczenie w tygodniku.

Rownoczesnie informuje, iz na terenie "Domu Dzieci Polskich" w Oudtshoorn, Oddzial Pol. Y. M, C. A. oprocz Kursu haftu, prowadzi dwie swietlice dla dziatwy.

Jedna ze Swietlic jest czynna co dzien w czasie wolnym od nauki. Tutaj dziatwa korzysta z radia, gier pokojowych i czasopism, tu tez odbywaja sie czesto pogadanki przy wykorzystaniu epidiaskopu.

W duzej Swietlicy staraniem Pol. Y. M. C. A. sa wyswietlane filmy dydaktyczno-naukowe (w ubieglym roku co tydzien, obecnie co dwa tygodnie). Filmy te sa duza pomoca dla szkol, w nauce fizyki, chemii, historii itp. W tejze swietlicy odbywaja sie co dwa tygodnie wieczorynki polaczone z nauka tanca. Swietlica wykorzystywana jest rowniez przez Ref. Oswiatowy i szkolny, do przedstawien i akademii okolicznosciowych.

W roku ubieglym Oddzial Pol. Y. M. C. A. prowadzil Kurs wyrobow galanteryjnych ze skory, ktory ukonczylo 96 chlopcow. Obecnie z braku skory kurs jest chwilowo nieczynny".

S p r a w o z d a n i e

Na Kurs haftu Polskiej Y. M. C. A. uczeszcza 32 dziewczynki, ze szkoly powszechnej, poczawszy od miesiaca kwietnia 1945 r.

W tym czasie wykonaly one 456 sztuk haftow ludowych z roznych regionow Polski.

Poraz pierwszy roboty uczennic byly sprzedawane podczas wystawy na "Warsaw Appeal" w dniach 7 i 8 wrzesnia 1944 r. w czasie ktorej, sprzedano 151 sztuk robot na sume £. 49 shs. 1. Czysty dochod w sumie £. 29 shs. 14, d. 6. przekazano na pomoc Warszawie.

W czasie wakacji letnich w Great Brake, na wystawie pod namiotami, sprzedano 73 sztuki na sume £. 31 shs. 11 -

Przed swietami Wielkiejnocy, w ciagu calego tygodnia hafty umieszczone w oknie wystawowym firmy "Prince Vintcent," gdzie sprzedano sztuk 14, za £ 6.-

Dnia 10 maja Kurs haftu bierze udzial w Kiermaszu, gdzie sprzedano 41 sztuk robot na sume £ 11. shs. 14 d. 6. z ktorej to sumy czysty zysk w kwocie £. 6 shs 4 d, 6. zostal wplacony na potrzeby miejscowej parafii katolickiej. Dnia 20 lutego br. po powrocie z wakacji letnich, wplacono na "Dzieci Polskie w Niemczech" £. 10.-

Reszta robot zostala sprzedana w obozie. 14-cie kompletow robot sprezentowano dla propagandy, koszt wlasny tych robot wynosil £ 2 shs. 9.-

Pozostaje gotowych do sprzedania 34 sztuk haftow (kompletow). W tegorocznym okresie zakupiono 139¼ jarda materialow na sume £. 57. 4. 2½ nici do haftu i szycia na sume £. 5. 1.- Obrot na 15 maja 1946 r. wynosi £. 328. 4.- z czego: przychod £. 171. 11. 11. rozchod a) materialy £. 109. 17. 1. b) robocizna 38.15.- kasa £. 30. 19 10.- kapital zakladowy £. 31. 14. 11.

Dziewczynki pracuja chetnie, zwlaszcza obecnie, gdy mlodziez ulozyla sobie dzien zajec i ma wiecej czasu: W chwili obecnej na warsztacie mamy w wykonaniu: 2 obrusy, 17 kompletow sniadaniowych i brydzowych, 7 serwet co w sumie daje 140 sztuk roznych haftow. (Elzbieta Masojadowa— Nauczycielka, Kierowniczka Kursu Haftu Pol. Y. M. C. A.)

Odpowiedzi Redakcji

P. Kallina Brodziszowa (Jerozolima P. O. box 397).

Redakcja otrzymala list Pani z dn. 31 maja b.r. w sprawie artykulu p.t. "Nieznana Smierc". W pierwszym rzedzie pozwalamy sobie zwrocic uwage Pani na niewlasciwa tresc i napastliwy ton listu, nastepnie wyjasniamy, ze artykul o ktorym mowa byl wydrukowany rowniez w "Dzienniku Polskim i Dzienniku Zolnierza", w prasie wojskowej, w prasie polskiej w Ameryce i oficjalnie podany przez P.A.T- a. O ile Pani jest istotnie w posiadaniu ciekawych materialow z pobytu w Rumunii, to prosimy o nadeslanie nam artykulu, ktory o ile bedzie sie nadawal do druku, chetnie zamiescimy na lamach naszego tygodnika.

(Dok. ze str. 9-ej.)

wsrod robotnikow, wywolany ciezkimi warunkami ekonomicznymi, co spowodowalo duze zamieszanie w wyladunku i pracy.

Do portu przybywa coraz wiecej statkow z zagranicy, ale tez powstaja trudnosci przy wyladowaniu towarow, a co gorsza wiele towarow poszlo na t. zw. "szaber". W zwiazku z tym przedstawicielstwo UNRRA w Polsce zwrocilo sie do wladz portowych z oswiadczeniem, ze jezeli w najblizszym czasie nie ukroca kradziezy przywozonych towarow to UNRRA bedzie zmuszona sprawadzic z zagranicy wlasna straz, ktora w portach polskich rzadzic sie bedzie na prawach eksterytorialnosci.

(Dok. ze str. 10-ej)

Rzad JKM stara sie dla nich o prace w Wielkiej Brytanii i w krajach zamorskich. Minister stwo Kolonii wyslalo depesze do wszystkich placowek z zapytaniem ilu zolnierzy polskich moze byc zatrudnionych na poszczegolnych terenach.

Korpus przysposobienia bedzie administrowany zgodnie z brytyjskim prawem wojskowym, chociaz bedzie to organizacja nie wojenna. Z chwila zdemobilizowania jednostek, zolnierze przestana podlegac polskiemu prawu wojskowemu.

DRUKARNIA: "Colonial Printing Works. Nairobi"
Wydawca: "Polski Fundusz Prasowy." Redakcja i Administracja: Nairobi. p. o. Box 1939